

8. Литвин В. Тисяча років сусідства і взаємодії / В. Литвин // Голос України. – 2002. – 12 листоп. – С. 4–6.
9. Малиновський В. Події 1939-го року: про що свідчать факти / В. Малиновський // Волинь у новітній історії української державності : зб. наук. пр. – Луцьк : Волинь, 1999. – С. 174.
10. Мірчук П. Українська Повстанська Армія 1942–1952 рр. / П. Мірчук. – К. : Нар. газ., 1991. – С. 41.
11. Пацула Й. Що принесли КПСС-КПУ населенню Рівненщини в 1939–1941 роках? / Й. Пацула // Час. – 1996. – 14 черв. – С. 4.
12. Цілком таємно... : секретні документи Рейху про діяльність ОУН 1941–1944 рр. // Літ. Україна. – 1991. – 19 груд. – С. 6.
13. Шаповал Ю. Українська Друга світова / Ю. Шаповал // Дзеркало тижня. – 2005. – 23 квіт. – С. 28.
14. Швагуляк М. Українська карта / М. Швагуляк М. // Дзвін. – 1990. – № 7. – С. 83–95.
15. Ярош Б. О. Сторінки політичної історії західноукраїнських земель (30–50-ті рр. ХХ ст.) : [монографія] / Б. О. Ярош. – Луцьк : РВВ «Вежа» Волин. держ. ун-ту ім. Лесі Українки, 1999. – С. 55.

*Włodzimierz Nowak*

## **Wołyń jako obszar operacyjny działań bojowych jazdy polskiej przeciwko konnicy Siemiona Budionnego w 1920 roku**

Walki jazdy polskiej z konnicą Budionnego podczas wojny polsko-sowieckiej 1920 r. miały istotny wpływ na przebieg działań bojowych na Ukrainie, Wołyniu i w Galicji Wschodniej. W pierwszej fazie odwrotu wojsk polskich, jazda z uwagi na zdecydowaną przewagę przeciwnika, nie była w stanie skutecznie prowadzić działań obronnych. Po reorganizacji i utworzeniu Grupy Operacyjnej Jazdy w rejonie Zamościa i Hrubieszowa, konnica polska we współdziałaniu z oddziałami piechoty i artylerii, zadała kawalerii Budionnego pod Beresteczkiem i Brodami znaczne straty. Po nieudanych próbach zdobycia Lwowa i Zamościa, 1 Dywizja Jazdy odniosła zwycięstwo pod Komarowem nad siłami Budionnego. 1 Armia Konna uchodząc za Bug i w kierunku Równego była najpierw ścigana przez 1 Dywizję Jazdy, a następnie przez Korpus Jazdy płk. Juliusza Rómmla. Ponosząc olbrzymie straty, krańcowo wyczerpana i utraciwszy zdolność bojową została przez sowieckie dowództwo wycofana z frontu.

**Kluczowe słowa:** Bój pod Równym, Wołyń, Druga Rzeczypospolita, kawaleria Budionego, kawaleria Polski.

**Новак Владзімеж. Волинь як простір оперативних бойових дій польської кавалерії супроти конноти Семена Будьонного в 1920 році.** Битви між польською кавалерією та кінною армією Будьонного під час польсько-радянської війни 1920 р. мали значний вплив на хід бойових дій в Україні, Волині й на Східній Галичині. У першій фазі відступу польського війська, кавалерія, беручи до уваги цілковиту перевагу суперника, не була в змозі ефективно вести оборонні дії. Після реорганізації та створення Окремої оперативної військової групи в районі Замостя і Хрубешув, польська кавалерія у взаємодії з військами піхоти та артилерії, задала значний старт кавалерії Будьонного під Берестечком і під Бродами. Після невдалої спроби здобуття Львова і Замостя, Перша польська дивізія кавалерії здобула перемогу над силами Будьонного під Комаровом. Перша кінна армія відступаючи за Буг, у напрямку Рівного, спершу була переслідуванню з боку Першої польської дивізії кавалерії, а потім з боку Першої Польської Дивізії Кавалерії полковника Юліуша Руммеля. Зазнавши величезних втрат, повністю вичерпавшись і втративши здатність до боротьби Перша кінна армія була знята з фронту радянським керівництвом.

**Ключові слова:** битва під Рівним, Волинь, Друга Річ Посполита, кавалерія Будьонного, кавалерія Польщі.

**Новак Владзімеж. Волинь как пространство оперативных боевых действий польской кавалерии против конницы Семёна Будённого в 1920 году.** Борьба польской езды с конницей Буденного во время польский-совдеповский войны 1920 г. имели существенное влияние на ход боевитых действий на Украине, Волини и в Галиции Восточной. В первой фазе отступления польских армий, езда в связи с решенным перевесом противника, не велась в силе результативно оборонительных действий. По реорганизации и образованию Группы операционной езды в районе Замосци и Грубешова, конница польская во взаимодействии с отрядами пехоты и артиллерии, причинила кавалерии Буденного под Берестечком и Бродами значительные потери. По неудачным попыткам раздобытия Львова и Замосци, 1 Дивизия Езды одержать победу под Комаровом над силами Буденного. 1 Конная Армия уходя за Буг и к Ровно сначала была преследована 1 Дивизией Езды, а затем через Корпус Езды полк. Юлия Руммля. Неся огромные потери, крайне истощенная и потеряв боееспособность совдеповским командованием была выведена фронтовой.

**Ключевые слова:** битва под Ровно, Волинь, Вторая Речь Посполитая, кавалерия Будённого, кавалерия Польши.

**Novak Włodzimezh. Volhynia as Space of Operative Battle Actions of the Polish Cavalry is Against Konnoti Semen Budenny in 1920 Year.** Battles between the Polish cavalry and equestrian army of Budenny in the polskoradyanskoj war-time in 1920 had a considerable influence on motion of battle actions in Ukraine, Volhynia, and on East Galychina. In the first phase of retreat of the Polish army, a cavalry, having regard to complete advantage of competitor, was not able effectively to conduct defensive actions. In the first phase of retreat of the Polish army, a cavalry, having regard to complete advantage of competitor, was not able effectively to conduct defensive actions. After reorganization and creation of the Separate operative military group in the district of Zamostya and Khrubeshuv, Polish cavalry in co-operating with the troops of infantry and artillery, set considerable start of cavalry of Budennogo under Berestechko and under Brody. After the unsuccessful attempt of receipt of Lviv and Zamostya, the First Polish division of cavalry got victory over forces of Budennogo under Komarovom. First equestrian army, retreating for Bug, at direction Even, at first was pursuit from the side of the First Polish division of cavalry, and then from the side of the First Polish Division of Cavalry of colonel Yuliusha Rummelya. Bearing heavy tolls, fully closed and losing a capacity for a fight the First equestrian army was taken off from front soviet guidance.

**Key words:** battle under Rivne, Volhynia, Second Thing Pospolita, cavalry of Budenny, cavalry of Poland.

Analizowany obszar działań wojennych obejmował dawne tereny wschodniej Polski rozciągające się między Polesiem na północy a krawędzią Wysoczyzny Podolskiej na południu. Jego zachodnią granicę w części południowo-wschodniej stanowi Wyżyna Lubelska i rzeka Bug, zaś na wschodzie granica państwowa między II Rzeczypospolitą a Rosją sowiecką [1, 167–168, 572–609]. Wołyń jest więc pomostem łączącym Podole i Polesie, a jego południową granicę stanowi po części północna krawędź Wysoczyzny Podolskiej, a dalej dział wodny między Dnieprem z jednej a Dniestrem i Bohem z drugiej strony. Na wschodzie sięga Wołyń poza środkową Słucz.

Na południu od strony krawędzi podolskiej znajduje się linia największych wzniesień wołyńskich mających do 400 m n.p.m., spadających stromo ku nizinom Ikwy i Styru. Ze względu na przewagę gleb mających złoża kredowe rzeki płyną tam w głębokich korytach (około 50–100 m). Wzdłuż rzeki Wili i w kierunku północno-wschodnim rozciąga się łańcuch tzw. denudacyjnych Gór Krzemienieckich o średniej wysokości 350–400 m n. p. m. Są one pokryte lasami, kryjącymi strome urwiska i głębokie jary. Drożnia w tym rejonie była bardzo słabo rozwinięta, wąska i nacechowana znacznymi spadkami wysokości, co utrudniało poruszanie się wojsk [2, 155–157].

Na północy od Styru do Horynia rozciąga się pasmo Wzgórz Mizockich. Głęboka dolina rzeki Ikwy dzieli je na część zachodnią i wschodnią. Zachodnia część o średniej wysokości 280–300 m n. p. m. nosi nazwę Sadów Dubieńskich. Jest silnie poprzecinana wąwozami o dużej liczbie stromych, a nawet urwistych stoków, co czyni ten teren trudno dostępnym dla wojsk. Część wschodnia, określana jako Góry Dermańskie, jest podobna w swoim charakterze do zachodniej. Całość pasma mizockiego, wraz z Sadami Dubieńskimi oraz Górą Krzemienieckimi tworzy naturalną przeszkodę terenową oddzielającą obszar nad Horyniem i Wilią od rejonu Równe–Dubno–Łuck [3, 158].

Południowy kraniec Wołynia zajmują wyżynne grzędy dochodzące do płaskowyżu podolskiego, a porozcinane rzekami Horyń i Słucz oraz ich dopływami. Jest to obszar wyżynny o małym spadku wysokości, z odkrytymi przestrzeniami pól, które przedzielane były większymi, na przykład w trójkącie Szczurowice–Brody–Toporów, i mniejszymi obszarami leśnymi. Ze względu na takie ukształtowanie terenu jest on najbardziej dogodny do wszelkiego ruchu wojsk i działań bojowych. Te pograniczne rejony dawnej Galicji i rosyjskiego Wołynia, upamiętnione słynną bitwą stoczoną pod Beresteczkiem (28–30 czerwca 1651 r.), a także bitwą pod Boremlem (19 kwietnia 1831 r.), były zniszczone działaniami zbrojnymi pierwszej wojny światowej.

Na północnej granicy Wołynia rozciąga się obszar tzw. Polesia Wołyńskiego. Jest to lesisto-bagienna równina, z pasmami niewysokich wydm i wzniesień morenowych o średniej wysokości wahającej się w granicach 90–120 m n. p. m. Równinę tę przecinają prawostronne dopływy Prypeci, z których największymi są: Stochód, Styr, Słucz, Horyń i Uborc. Największą przeszkodę na tym terenie oprócz cieków wodnych stanowią błota. Dzielą się one na sztuczne i naturalne. Na Polesiu Wołyńskim występowały głównie błota sztuczne, powstałe w wyniku przegrodzenia rzek goblami młyńskimi i innymi urządzeniami spiętrzającymi wodę [4. 124–128].

Obszar ten był znacznie zalesiony. W lasach występują tzw. leśne błota naturalne, trudne do pokonania szczególnie w okresie wiosennym i letnim. Dodatkowa trudność wynikała z tego, że były porośnięte mchami, co utrudniało ich dostrzeżenie. Te naturalne przeszkody utrudniały ruchy wojsk i mogły wywierać istotny wpływ na zastosowanie rozwiązań taktycznych [5, 15–18].

Polesie jako obszar operacyjny rozdziela wschodnioeuropejski teatr działań wojennych (TDW) na część północną i południową. Wołyń znajduje się w północnej części południowego odcinka wschodnio-

europiejskiego TDW, określanego mianem wołyńskiego kierunku operacyjnego. Geograficzne właściwości Polesia Wołyńskiego zapewniały wojskom podążającym ze wschodu możliwość wyjścia na Wyżynę Lubelską, ale ich przerzut na odcinek północny, zwany smoleńskim, nie był łatwy. Takie przegrupowania utrudniały zwłaszcza ciekły wodne, jak Pina i Prypeć, przez którą wiodło zaledwie 9 lokalnych mostów drogowych i 4 kolejowe [6, 15].

Zachodnią granicę Wołynia stanowi rzeka Bug i rozciągająca się na jej lewym brzegu Wyżyna Lubelska. Ograniczona jest ona od zachodu Wisłą, a od południowego-wschodu grzbieciem roztocza z płytą podolską.

Najdogodniejsza pod względem operacyjnym przestrzeń znajdowała się nad Bugiem, od Brześcia po Chełm, a z drugiej strony od Tyśmienicy i Wieprza (południowo-wschodnia część Wyżyny Lubelskiej).

Z uwagi na ukształtowanie terenu Wołyni miał słabo rozwiniętą sieć dróg. Brak było dróg utwardzonych, a gruntowe w okresach dżdżystych nie nadawały się do przemarszów. Charakterystyczną glebą Wołynia jest czarnoziem, który pod wpływem opadów zmienia się w trudne do pokonania błoto, co dodatkowo utrudniało przegrupowania wojsk poza traktami komunikacyjnymi.

Podobnie jak drożnia, również słabo rozwinięta była sieć kolejowa. Głównym węzłem kolejowym Wołynia był Kowel, gdzie krzyżowały się szlaki kolejowe biegnące z południa na północ (Lwów–Włodzimierz Wołyński–Kowel–Kamień Koszyrski–most na Prypeci w Lubiążu–Janów i dalej łączy się z linią kolejową Brześć–Baranowice), ze wschodu na zachód (Sarny–Chełm) oraz z południowego wschodu na północny zachód (Równe–Brześć). Innymi ważnymi węzłami kolejowymi były: Sarny, Równe, Zdobunów, Łuck, Włodzimierz Wołyński.

Kolejną przeszkodę utrudniającą prowadzenie działań bojowych na Wołyniu stanowiły rzeki: Turia, Stochód, Styr, Wilia, Horyń, Chomora, Słucz oraz Ikopoc, gdyż miały szeroko zabagnione rozlewiska, tworząc tzw. stawy rzeczne, powstałe w wyniku sztucznego spiętrzania ich poziomu. Główne przeprawy przez rzeki biegły groblami, a te były zazwyczaj wąskie i zbudowane z podręcznego materiału, co znacznie utrudniało poruszanie się wojsk. Ponadto trudności w pokonywaniu rzek stwarzała mała liczba mostów.

W omawianym okresie Wołyni stanowił głównie rejon rolniczy ze słabo rozwiniętym przemysłem, przede wszystkim drzewnym. Znajdowało się w tym obszarze kilka większych miast, do największych z nich należały: Kowel, Włodzimierz Wołyński, Łuck, Sarny, Równe.

Podczas wojny polsko-sowieckiej 1920 r. na Wołyniu najpoważniejszym przeciwnikiem wojsk polskich była 1. Armia Konna. Istotną rolę w tych walkach odegrała polska jazda samodzielna, która umiejętnie współdziałała z jednostkami piechoty i artylerii. Marszałek Józef Piłsudski, sugerując się rozwojem broni palnej i maszynowej oraz doświadczeniami z użycia jazdy na frontach pierwszej wojny światowej, początkowo lekceważył konnicę sowiecką i nie przywiązywał większego znaczenia do formowania nowych własnych konnych związków taktycznych i operacyjnych. Dopiero doświadczenia zdobyte podczas walk na Ukrainie, a przede wszystkim ponowne przerwanie w końcu czerwca linii frontu wojsk polskich na Słuczy przez siły Budionnego, które zajęły Korzec i wyparły 2 Armie gen. Kazimierza Raszewskiego na Horyń, zmusiły Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (ND WP) do podjęcia decyzji o utworzeniu Grupy Operacyjnej Jazdy (GOJ).

W drugiej połowie maja 1920 roku Dowództwo Armii Czerwonej, wykorzystując pauzę operacyjną wojsk polskich po zajęciu Kijowa, przejęło inicjatywę kierując na Ukrainę 1. Armie Konną. Przemierzyła ona marszem konnym w ciągu 52 dni około 1200 km z Majkopu przez Rostów nad Donem do rejonu Humania i 29 maja rozpoczęła działania bojowe. Jej zadaniem było przerwanie linii wojsk Frontu Ukraińskiego gen. Antoniego Listowskiego i wyjście na ich tyły w ogólnym kierunku na Koziatyn. Pierwsze próby przerwania polskiego frontu na odcinku Nowo-Chwastów – Lipowiec, bronionym przez oddziały 13 Dywizji Piechoty, nie przyniosły kawalerii sowieckiej spodziewanych rezultatów. Dowództwo 1. Armii Konnej wyciągnęło jednakże wnioski z popełnionych wcześniej błędów taktycznych i przystąpiło do kolejnej próby przerwania frontu polskiego. Budionny poszerzył strefy ataków pozorowanych, a większą część swych sił przeznaczył do uderzenia na wcześniej ustalonym odcinku. Do przełamania wybrał rejon Samhorodka na południowo-zachód od Skwiry. Wybór pasa natarcia okazał się trafny, gdyż tam właśnie stykały się skrzydła dwóch armii polskich, tj. 6 Armii gen. Wacława Iwaskiewicza i 3 Armii gen. Edwarda Śmigłego-Rydza.

Porażka wojsk polskich pod Samhorodkiem 5 czerwca była tym bardziej dotkliwa, że doszło do przerwania frontu przez konnicę Budionnego. Walczące tam w obronie siły III Brygady Jazdy gen. Jana Sawickiego wsparte pododdziałami z 19 pułku piechoty były za słabe, aby przeciwstawić się konnicy sowieckiej. Ponadto ugrupowanie wojsk polskich było zbyt płytkie i nie miało dostatecznej obsady. Wyłom poczyniony przez Rosjan był znaczny. Miał około 12 km szerokości i sięgał prawie 20 km w głąb polskiej strefy obronnej.

Wydarzenia zbrojne pod Samhorodkiem okazały się kluczowe dla całej operacji ukraińskiej, niekorzystnie odbijając się na sytuacji strony polskiej. 1. Armia Konna wyszła na głębokie tyły wojsk gen. Listowskiego zmuszając je do odwrotu na zachód. W ramach tych działań jednostki Frontu Ukraińskiego, nad którymi 26 czerwca dowodzenie przejął gen. Rydz-Śmigły, podjęły zdecydowaną walkę z przeciwnikiem i w sposób zorganizowany wycofywały się na zachód.

### **Bitwa pod Równem**

Na przełomie czerwca i lipca 1920 r. formacje polskie wchodzące w skład Frontu Ukraińskiego były zespolone – po reaktywowaniu 2 Armii – w trzech związkach operacyjnych. Broniąca północnego odcinka Frontu Ukraińskiego 3 Armia (1 i 7 dywizja piechoty, VII Brygada Jazdy i ukraińska 6 Dywizja Strzelców) operowała nad Uborcią, mając na swym prawym skrzydle 1 Dywizję Piechoty Legionów, skoncentrowaną w rejonie Zabara–Hołysze. W skład tej armii wchodziła też I Brygada Jazdy, która transportami kolejowymi w dniach od 26 czerwca do 4 lipca 1920 r. przegrupowywała się z północnych odcinków frontu i skoncentrowała się na południe od Równego, w rejonie Zdołbunowa. Pierwszym transportem 1 lipca 1920 r. przybył tu 11 pułk ułanów i został skierowany do Tuszyńna dla zabezpieczenia mostu na Horyniu. W dalszej kolejności dotarły transporty I dywizjonu artylerii konnej i 7 pułku ułanów, który został skierowany do rejonu Szpanów–Oleksin. W dniu 3 lipca 1920 r. stały się transporty I dywizjonu 1 pułku szwoleżerów, ale wobec zatłoczenia stacji kolejowych w Równem i Zdołbunowie żołnierze musieli wysiadać w szczerym polu, zmuszając konie do wyskakowania z wagonów[7, 162–164]. Jako ostatni przybył do stacji Kiwerce II dywizjon 1 pułku szwoleżerów. W tym czasie toczyły się już walki. Dowódca transportu, por. Jan Karcz, polecił uzbroić lokomotywę w dwa karabiny maszynowe i wysłał ją w kierunku Równego pod dowództwem ppor. Bronisława Kowalczewskiego. Podczas tego kursu lokomotywa została ostrzelana przez baterię przeciwnika i zmuszona do wycofania na stację Kiwerce, gdzie dopiero w nocy dywizjon w trudnych warunkach – bez ramp – rozładował się[8, 67–68].

Dwa związki taktyczne 2 Armii: 3 Dywizja Piechoty Legionów i Dywizja Jazdy, operowały nad Horyniem między Tuczynem a Ostrogiem. Wysunięte lewe skrzydło armii stanowiła natomiast 6 Dywizja Piechoty skoncentrowana w rejonie Ludwipola, zaś na prawym skrzydle występowały brygady piechoty: X i I rezerwowa. Działy one w rejonie Ostroga i Zasławia.

Na prawym zaś skrzydle wojsk polskich Frontu Ukraińskiego znajdowała się 6 Armia, która na odcinku od Hrycowa przez Latyczów–Bar aż do Dniestru miała cztery związki taktyczne. Były to: 12, 13 i 18 Dywizja Piechoty oraz siły ukraińskie odpowiadające polskiej brygadzie.

O świcie 4 lipca 1920 r. konnica Budionnego przeszła do natarcia z rejonu na północ od Ostroga. 14 i 11 Dywizja Kawalerii nacierały równolegle do siebie na północ w kierunku Tajkur, natomiast 6 Dywizja Kawalerii ruszyła na Zdołbunów i Równe, ale obchodziła te miasta od strony południowej.

Rankiem, około godziny 4.00, pułki z sowieckiej 14 Dywizji Kawalerii, działające z rejonu Iwaczków–Korostowo, rozpoznając teren, trafiły w lukę między 1 Dywizją Jazdy i 3 Dywizją Piechoty Legionów. W Tajkurach nocująca tam polska 1 Dywizja Jazdy została niespodziewanie zaatakowana przez kawalerię sowiecką. Atak ten odparł 5 pułk ułanów w szyku pieszym, co pozwoliło opanować pierwsze zamieszanie, dosiąść koni i zająć stanowiska ogniowe na południowy zachód od wsi Kołodzianka. Oddziały 1 Dywizji Jazdy rozmieściły się w takim ugrupowaniu, że 9 pułk wraz z częścią sił 5 pułku ułanów obsadził wschodni skraj lasów na wschód od Kołodzianki, 2 i 8 pułk zajęły wzgórza na południe od tej wsi, zaś reszta sił dywizji, czyli 1 i 12 pułk oraz pozostała część 5 pułku ułanów, tworzyła odwód sił gen. Sawickiego, które znalazły się w Kołodziance. Wkrótce zaczęły nacierać także pułki sowieckiej 14 Dywizji Kawalerii, które w szyku kombinowanym, konno i tyralierą, przy mocnym wsparciu artyleryjskim, podejmowały gwałtowny atak w kierunku Kwasilowa i Kołodzianki. Dobrze zorganizowany system obrony spieszonych szwadronów sprawił jednak, że ułani, mając ze wzgórz dobry wgląd w teren (pole ostrzału), krwawo odpierali ogniem karabinów maszynowych kolejne szarże konnicy Budionnego, zadając jej duże straty. Polacy także kontratakowali. Podczas jednego z tych wypadów w niebezpieczeństwie znalazł się dowódca sowieckiego 80 pułku kawalerii W. S. Gołubowski, którego przygniótł zabity koń. Z pomocą nadbiegł odważny żołnierz i wy dostał swego przełożonego, co uchroniło go przed dostaniem się do niewoli albo przed utratą życia [9, 180–185].

Zacięty bój trwał także na odcinku 11 Dywizji Kawalerii. Formacja ta, nacierając wzdłuż toru kolejowego, trafiła na siły polskiej I Brygady Jazdy, na którą spadł główny ciężar odpowiedzialności za obronę Równego od strony zachodniej w tym czasie, gdy 3 Dywizja Piechoty Legionów wycofała się na przedpole miasta.

Dowódca I Brygady Jazdy zorganizował obronę w rejonie Tynnego w taki sposób, że zgrupował cztery szwadrony w pierwszej linii, a dwa pozostawił w odwodzie, wysyłając silne patrole w kierunku przeciwnika. 2 szwadron 7 pułku ułanów z dwoma ciężkimi karabinami maszynowymi został wysunięty bardziej na południe, zajmując pozycje obronne od wzgórza 241 do około 2 km na południe w kierunku Tynnego. Południowo-zachodni skraj miejscowości obsadził 1 szwadron 1 pułku szwoleżerów. Na południe od tych pozycji w poprzek szosy do Dubna umocnił się 3 szwadron 7 pułku ułanów, a dalej na północ w kierunku Obarowa 1 szwadron tegoż pułku. I dywizjon artylerii konnej zajął stanowiska ogniowe w rejonie Obarowa, natomiast pozostałe siły brygady znajdowały się w odwodzie płk. Beliny-Prażmowskiego. Patrol wysłany na rozpoznanie pod dowództwem ppor. Józefa Smoleńskiego z fortu Tynne zaobserwował ruch sporych sił sowieckiej jazdy, które podążały od kolonii Glińsk na Hruszwicę, zaś pluton 3 szwadronu 7 pułku ułanów dowodzony przez ppor. Stanisława Klepacza został zatrzymany przez sowiecką kawalerię w rejonie wzgórza 230. Przeciwnik działał od strony Omelany Wielkiej i Małej, kierując się na Tynne. Dowódca plutonu spieszył swój pododdział i ułani po zajęciu stanowisk obronnych odparli ogniem z broni maszynowej atakującego przeciwnika, zmuszając go do odwrotu. Płk Belina-Prażmowski, dowiedziawszy się o tych lokalnych ruchach przeciwnika, podjął decyzję dotyczącą wycofania z Tynnego 7 pułku ułanów i skierowania tego oddziału przez Równe do Żołotyjowa. Dowódca pułku zorganizował odwrót swych sił w ten sposób, że szwadrony ugrupowane w rejonie Tynnego miały się wycofywać na Równe, powstrzymując napierającego przeciwnika. W tym celu pododdział ppor. Klepacza został wzmocniony plutonem 3 szwadronu z dwoma karabinami maszynowymi i 1 szwadronem 1 pułku szwoleżerów. Marsz w kierunku miasta odbywał się pod ogniem artylerii, który jednak spowodował niewielkie straty w ludziach i koniach.

W czasie wycofywania się pododdziału ppor. Klepacza z rejonu Tynnego na Równe napotkano znowu dość duże siły kawalerii sowieckiej. Wówczas celny ogień karabinu maszynowego kpr. Wojciecha Hołowińskiego powstrzymał na pewien czas napór czerwonych kawalerzystów. Niebawem na wiadukcie kolejowym powstał olbrzymi zator. Ppor. Klepacz był zmuszony przeprowadzić aż trzy szarże w celu powstrzymania konnych ataków bolszewickich. Do akcji wkraczały nawet samochody pancerne przeciwnika i prowadziły intensywny ogień, który spotęgował zamieszanie na moście. Na ulicach Równego, a szczególnie w okolicy stacji kolejowej pełno było oddziałów artylerii i jazdy polskiej [10, 2].

Gdy jedna z brygad 11 Dywizji Kawalerii podchodziła już pod Kwasilów i zagroziła oddziałom prawego skrzydła 3 Dywizji Piechoty Legionów, rozpoczęło się polskie przeciwnatarcie. Było zwrócone w kierunku Zdołbunowa. Poprzedził je ostrzał czterech baterii artylerii konnej. Następnie skierowano do szarży odwodowe siły: 1, 5 i 12 pułk ułanów. Przeciwnik nie przyjął walki, lecz wycofał się do lasu w kierunku na Mylsk Nowy.

Generał Raszewski początkowo nie wiedział, że Budionny kieruje główne siły na zachód od Tynnego i dąży do obejścia Równego od południa i zachodu (6 i 11 dywizje kawalerii), wydał więc podległym mu dowódcom dwa rozkazy, jeden o 12.30 (L. dz. 3457/III), a drugi po upływie godziny (L. dz. 3458/III). Były one przeznaczone dla 1 Dywizji i I Brygady Jazdy i nakazywały tym formacjom *przejsć do przeciwnatarcia, a potem w razie powodzenia, rozpocząć pościg* [11, 136–137]. W sytuacji na froncie nastąpiła jednak radykalna zmiana, o czym gen. Raszewski nie został dokładnie poinformowany i wydane rozkazy nie odpowiadały przebiegowi wydarzeń.

Około południa 14 Dywizja Kawalerii przerwała polską obronę pod Kołodzianką, zagrażając oddziałom lewego skrzydła 1 Dywizji Jazdy i oddziałom prawego skrzydła 3 Dywizji Piechoty Legionów. W efekcie gen. Leon Berbecki, działając samowolnie, bo bez konsultacji z gen. Raszewskim, opuścił zajmowane pozycje i wycofał podlegającą mu dywizję ze stanowisk usytuowanych na wschód od Równego. Skierował ją na zachodnie przedpoła miasta. W czasie przegrupowania bolszewicki kawalerzyści napadli i zarekwirowali tabor ciężki 3 Dywizji Piechoty Legionów [12, 280].

Dowódca 2 Armii nosił się natomiast z zamiarem uderzenia na sowiecką 6 Dywizję Kawalerii, która już wcześniej dokonała obejścia Równego od południa i zachodu. W celu wykonania tego zadania bojowego gen. Raszewski skierował 1 Dywizję Jazdy na Basowy Kut, skąd miała zaatakować tyły tego sowieckiego konnego związku taktycznego. Przegrupowanie odbywało się pod ostrzałem artylerii przeciwnika. Gdy 1 Dywizja Jazdy, licząca zaledwie sześć pułków, osiągnęła wyznaczony rejon, nagle od strony Zdołbunowa ukazała się brygada z 11 Dywizji Kawalerii. We współdziałaniu z pociągiem pancernym «Hallerczyk», przy wsparciu artylerii konnej, 1 Dywizja Jazdy dowodzona przez gen. Sawickiego, szarżując kilkakrotnie, odparła ataki konnicy Budionnego. O zmroku przeciwnik zajął podmiejski cmentarz. Gen. Sawicki, chcąc zapobiec profanacji tego miejsca przez bolszewików, skierował wówczas do ataku 12 pułk ułanów. W boju, który trwał do późna w nocy, uczestniczył także pociąg pancerny «Hallerczyk». Przeciwnik został najpierw

wyparty z cmentarza, a potem odrzucony na południe. Sukces ten miał wszakże tylko lokalne znaczenie, bowiem konnica Budionnego okazała się bardziej zwrotna niż współdziałające ze sobą polskie oddziały piechoty i jazdy. Z tej przyczyny o północy z 4 na 5 lipca 1920 r. 1 Armia Konna zdobyła twierdzę Równe.

Wieczorem w trudnym położeniu znalazła się również I Brygada Jazdy na odcinku Omelany–Tynne. Nie mogąc przeciwstawić się przeważającym siłom sowieckiej 6 Dywizji Kawalerii – wspieranej przez samochody pancerne – była zmuszona wycofywać się z Równego. Przeciwnik uzyskał w ten sposób dostęp do miasta od zachodu. Przebieg boju wykazał, że ta polska brygada nie potrafiła jeszcze dostosować się do sposobu walk prowadzonych przez konnicę Budionnego. Dowódca I Brygady Jazdy wycofał więc 7 pułk ułanów do rejonu Aleksina Wielkiego i obsadził szwadronami przeprawę w Susku, a rozpoznanie podejmował w kierunku Klewań–Dereźna. Dywizjon 1 pułku szwoleżerów obsadził przeprawę w Chociniu, artyleria przegrupowała się do rejonu Dereźnia–Kołki, zaś 11 pułk ułanów pozostawał w dyspozycji dowódcy 3 Dywizji Piechoty Legionów.

### **Wyjście 1. Dywizji Jazdy z okrążenia pod Równem**

Wieczorem 4 lipca 1920 r., po całodziennym i wyczerpującym boju na przedpolach Równego, 1 Dywizja Jazdy dotarła do wsi Basowy Kut. Ten związek taktyczny, dysponujący siłą zaledwie 800 szabel i 12 dział, po wyczerpaniu amunicji artyleryjskiej i strzeleckiej, znalazł się w trudnym położeniu. Jego grozę potęgował dodatkowo fakt, że oddziały gen. Sawickiego były okrążone przez konnicę Budionnego. Dowódca 1 Dywizji Jazdy, po powrocie z odprawy u gen. Raszewskiego pesymistycznie stwierdził w obecności wszystkich dowódców pułków: *Zrobimy tu nowy Zbaraż. Wystrzelamy ostatnie naboje, a później zginiemy z szablą w ręku* [13, 238–240]. Zapanowała dłuższa cisza, ale sytuację rozładował płk Plisowski, popisując się dowcipami. Wówczas gotowość wyprowadzenia 1 Dywizji Jazdy z okrążenia zgłosił dowódca 5 pułku ułanów, ppłk Sochaczewski, który jednocześnie zaproponował sposób przeprowadzenia tej akcji. Gen. Sawicki, po konsultacji z podległymi mu dowódcami pułków, podjął decyzję o przełamaniu pierścienia sił Budionnego na zachód przez Tynne.

Wykorzystując to, że oddziały sowieckie odpoczywały na kwaterach po wyczerpującym całodziennym boju, 1 Dywizja Jazdy, niemal w środku nocy z 4 na 5 lipca (o godzinie 1.15) wyruszyła w zupełnej ciszy, kierując się na zachód. Koła dział i wozów owinięto słomą i szmatami, a sprzęt został przymocowany sznurami. Ppłk Sochaczewski zorganizował kolumnę marszową dywizji w taki sposób, że na szpicy szedł dywizjon 5 pułku ułanów, za nim ruszyły kolejno 8, 1, 9, 2 i 12 pułki ułanów, natomiast ariergardę stanowił II dywizjon 5 pułku ułanów. Podążano tak, by nie natknąć się na przeciwnika, a więc na przełaj, omijając wsie i wszelkie zabudowania, wykorzystując jary oraz zagłębienia terenu. 1 Dywizja Jazdy po przekroczeniu szosy Równe–Dubno, mijając Gruszvicę, w której stwierdzono oddziały sowieckie, skręciła na Dziatkowicze–Omylany.

O świcie 5 lipca szpica dywizji natrafiła w koloni Stanisławka na grupę sowieckich kawalerzystów, ale energiczna szarża dywizjonu 5 pułku i 4 szwadronu 8 pułku ułanów rozproszyła bolszewików. W Dziatkowiczach napotkano sowiecki 36 pułk kawalerii, na który uderzył 9 pułk ułanów, rozbił ten oddział i wyparł ze wsi czerwonych kawalerzystów, którzy uciekali w popłochu. Dowódca 1 baterii V dywizjonu artylerii konnej, por. Zygmunt Bohdanowski, jadąc konno ze zwiadowcami, spostrzegł zbliżającą się bryczkę. Po błyskawicznym ataku wziął do niewoli zaskoczonych bolszewików, wracających z odprawy w sztabie 6 Dywizji Kawalerii. Okazało się potem, że był to sztab pułku, który został rozbity w Dziatkowiczach. Około godziny 7.00 rano 1 Dywizja Jazdy dotarła do rzeki Stubły i po jej przekroczeniu w Nowym Stawie i Peresonicy rozlokowała się w pobliżu wsi Nowosiółki na dwugodzinny odpoczynek niezbędny krańcowo wyczerpanym ludziom i koniom. Świadek tej chwili znakomicie przedstawił w swej publikacji rotmistrz Edward Bogusz [14, 14]. Przeworność ppłk. Sochaczewskiego, który potrafił zachęcić podwładnych do podjęcia maksymalnych wysiłków, zadecydowała o tym, że 1 Dywizja Jazdy zdołała wyostać się z okrążenia.

W dniu 5 lipca 1920 r. dywizja dowodzona przez gen. Sawickiego nie była już jednak w stanie podjąć jakichkolwiek działań. Wyczerpały się również zapasy amunicji. W nocy z 5 na 6 lipca 1 Dywizja Jazdy przegrupowała się do rejonu Podhajce–Krupy, na południe od Łucka, ale nie miała bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Brakowało również taktycznej łączności z dowództwem i z oddziałami 2 Armii [15, 292]. Decyzja dowództwa 1 Dywizji Jazdy «o zejściu z pola bitwy» została odebrana przez sztab ND WP jako kolejny przejaw apatii i zniechęcenia oficerów jazdy. O tych pesymistycznych nastrojach świadczy pismo z 6 lipca 1920 r., wystosowane do dowódców związków taktycznych jazdy przez sztab ND WP, w którym

czytamy: *Wyżsi dowódcy muszą żądać od oficerów zrozumienia powagi chwili i dlatego tępić bez skrupułów – z użyciem najcięższych środków – każdy objaw lekceważenia lub nie dość pilnego pełnienia służby przez oficerów* [16, I.301.10.141]. Postój w rejonie Łucka był wykorzystany na wypoczynek, zaopatrzenie w amunicję, żywność, furaż i podkowy dla koni. Na przełomie pierwszej i drugiej dekady lipca 1920 r. część szwadronów została skierowana do działań mających na celu dozorowanie linii Styru, a główne siły tego związku taktycznego odprawiono do Zamościa, gdzie miała nastąpić ich reorganizacja.

Zdobycie Równego o północy z 4 na 5 lipca 1920 r. przez oddziały Budionnego zakończyło pierwszy etap bitwy. Polacy utracili ważny węzeł komunikacyjny, a ponadto opanowanie tego ważnego miasta o znaczeniu strategicznym *pogarszało znacznie położenie na tym froncie. 2 armia została zupełnie oderwana od swej sąsiadki południowej* [6 Armii – W. N.], (...) *zepchnięta ku północy w lesisty i bagnisty obszar na północ od Horynia. Przed armią konną Budionnego stanęły otworem drogi bądź na Kowel, bądź też na tyły 6 armii polskiej* [17, 154–155; 185; 290].

Na przełomie lipca i sierpnia 1920 r. na obszarach wołyńsko-podolskich, a konkretnie w rejonie Beresteczka i Brodów doszło do bitwy wojsk polskich z konnicą Budionnego. ND WP wystawiło 2. Armie, na którą spadł główny ciężar walk z 1. Armią Konną. Zadaniem 2. Armii, dowodzonej przez gen. Raszewskiego, było rozbicie 1. Armii Konnej. Rozkaz, który generał otrzymał – precyzował, że należy do tego doprowadzić nacierając (...) *w ogólnym kierunku na Radziwiłłów–Brody, starając się uderzyć na flankę i tyły przeciwnika, osłaniając przy tym własną lewą flankę słabymi oddziałami jazdy, a skupiając gros jazdy do decydującego uderzenia* (...) [18, 175, 151]. W zaplanowanej operacji miała współdziałać 18. Dywizja Piechoty i X Brygada Piechoty ze składu 6. Armii, które działając z rejonu Majdan–Podhorce–Ożydów powinny związać siły Budionnego, osłonić linię kolejową Krasne–Złoczów i nawiązać łączność taktyczną z IV Brygadą Jazdy.

Bitwa pod Brodami trwająca od 29 lipca do 4 sierpnia 1920 r. miała początkowo korzystny przebieg dla wojsk polskich, ale szansa na pobicie Rosjan została zaprzepaszczona. Powodem było m.in. złe współdziałanie polskich związków taktycznych piechoty i jazdy oraz brak łączności pomiędzy oddziałami [19, 169; 64, 344]. Dowódca 6. Dywizji Piechoty gen. Mieczysław Linde, przejawiał mało własnej inwencji dowódczej i sztabowej, zaś na odprawie z dowódcami pułków podjął, jak się wydaje, pochopną decyzję nakazując, już przed świtem 3 sierpnia 1920 r., odwrót podległych mu formacji w kierunku Szczurowic [20, 73–80]. Ponadto dowódca 2. Dywizji Jazdy płk Władysław Oksza-Orzechowski był mało energiczny i brakowało mu determinacji w dowodzeniu, co odbijało się negatywnie na pracy jego sztabu. Natomiast przyczyn zatrzymania działań pościgowych strony polskiej należy jednak upatrywać w trudnej sytuacji, jaka wytworzyła się na białoruskim odcinku frontu polsko-sowieckiego, gdzie przeciwnik opanował tak silną twierdzę, jaką był Brześć nad Bugiem [21, 1–7, 264–330].

Po bitwie pod Brodami konnica sowiecka, mocno pobita i osłabiona, była przez kilka dni niezdolna do dalszych działań. Duże straty w ludziach, koniach i sprzęcie, braki żywności i furażu znacznie obniżyły jej gotowość bojową. Została więc wycofana do rejonu Beresteczko–Kozin, gdzie krótko odpoczywała i następnie ruszyła ponownie w kierunku Lwowa. Występująca w nowej strukturze organizacyjnej polska 1. Dywizja Jazdy płk. Rómmla, po rozwiązaniu Grupy Operacyjnej Jazdy, podjęła w rejonie Lwowa walkę z siłami Budionnego o charakterze powstrzymującym. Do zaciętych starć doszło m.in. pod Radziechowem, Chołojowem i Żółtańcami. Budionny, pod presją Józefa Stalina, zignorował decyzje swoich wyższych przełożonych o podporządkowaniu podległej mu armii rozkazom Michaiła Tuchaczewskiego i bez powodzenia szturmował Lwów. Dopiero 20 sierpnia konnica sowiecka zaczęła ustępować spod Lwowa, koncentrując się w rejonie Sokala. Następnie podjęła działania zaczepne w kierunku Zamościa. Szturm na miasto trwał trzy dni, ale opór załogi okazał się skuteczny. 30 sierpnia wieczorem konnica sowiecka znalazła się w okrążeniu, a gdy nazajutrz rano próbowała wyjść z tego położenia – poniosła pod Komarowem dotkliwe straty w żaźartej walce z 1. Dywizją Jazdy. Bitwa zakończyła się ciężko wywalczonym zwycięstwem Polaków.

Po bitwie pod Komarowem rozbita i w znaczącym stopniu pozbawiona zdolności bojowej konnica sowiecka uchodziła na wschód, by ostatecznie, pod naporem oddziałów jazdy i piechoty z Grupy Operacyjnej gen. Hallera, zostać wypartą na linię Bugu. ND WP, wykorzystując dotychczasowe doświadczenia z użycia tego rodzaju wojsk w walkach na froncie, postanowiło utworzyć silne zgrupowanie oddziałów jazdy. Stał się nim sformowany 10 września 1920 r. Korpus Jazdy płk. Rómmla, w którego skład weszły dwie dywizje jazdy (1 i 2). Korpus odegrał istotną rolę w walkach o przełamanie frontu nad Bugiem pod Kosmowem. Dalej prowadził działania pościgowe na Równie, aż do odejścia 26 września kawalerii Budionnego w rejon Berdyczowa, do odwodu dowództwa sowieckiego.

*Spis wykorzystanej literatury*

1. Umiastowski R., Geografia wojenna Rzeczypospolitej Polskiej i ziem ościennych, Warszawa 1924; 18 marzec 1921, Ryga – Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą [w:] Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich, t. 3, Warszawa 1964.
2. Umiastowski R., Geografia wojenna...
3. Tamże.
4. Militär – Geographie. Galizien und das Westliche Russland, Wien 1883.
5. Sikorski W., Polesie jako węzeł strategiczny naszego frontu wschodniego, «Bellona», t. 13, z. 1, 1924.
6. Tenże, Polesie..., cz. 2, «Bellona», t. 13, z. 6, 1924.
7. Księga dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. Generała Kazimierza Sosnkowskiego, pod red. J. Smoleńskiego i M.W. Żebrowskiego, Londyn 1969.
8. Karcz J. i Kryński W., Zarys historii wojennej 1-go Pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego, Warszawa 1931;
9. Budionny S.M., Projdiornyj put, t. 2, Moskwa 1965.
10. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie Rembertowie [CAW], I.400.2006, Relacja dowódcy II dywizjonu 3 pułku artylerii polowej.
11. Biernacki M., Bitwa pod Równem (2VII – 9VII 1920), Bellona 1925, t. 18, z. 2.
12. Encyklopedia wojskowa, red. O. Laskowski, t. 7, Warszawa 1939.
13. Bogusz E., Wyjście z «kotła» pod Równem, «Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej» 1985, t. 16, nr 120.
14. Tamże.
15. Biernacki, M., Bitwa pod Równem, cz. 2, «Bellona» 1925, t. 18, z. 3.
16. CAW, I.301.10.141, Pismo Naczelnego Dowództwa WP z 6 lipca 1920 r. w sprawie organizacji Grupy Operacyjnej Jazdy.
17. Przybylski A., Wojna Polska 1918–1921, Warszawa 1930; Kakurin N. E. i Mielikow W. A., Wojna s bielopolakami 1920 g. Moskwa 1925; Wrzosek, M., Wojny o granice Polski Odrodzonej 1918–1921, Warszawa 1992.
18. Bitwa lwowska 25 VII–18 X 1920. Dokumenty operacyjne, cz. I (25 VII–5 VIII), red. Tarczyński M., Warszawa 2002; Arciszewski F.A., Studja taktyczne z historii wojen polskich 1918–21, t. 2, Ostróg–Dubno–Brody. Walki 18 Dywizji Piechoty z konną armją Budiennego (1 lipca–6 sierpnia 1920), Warszawa 1923.
19. Archiwum Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie [AIJP], Kolekcja nr 169 gen. Orlicz-Dreszera; J. Rómmel, Moje walki z Budiennym. Dziennik wojenny b. d-cy 1. Dywizji Kawalerji, Lwów (b.r.w.); J. Litewski i W. Dziewanowski, Dzieje 1-go pułku ułanów krechowieckich, Warszawa 1932.
20. Steblik, W., Bój 12 pp pod Leszniowem i Brodami w dniach 1 i 2 sierpnia 1920 roku, «Przegląd Piechoty», 1931, t. 4, z. 11.
21. Rossijskij Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw [RGWA], Uprawlienije 1 Konnoj Armii. Operatiwnyje prikazy wojskam, prikazanija sztaba 1 Konnoj Armii, fond 245, opis 3, dzieło 168; Libert, F., Upadek Brześcia, «Bellona» 1930, t. 47, z. 2 (III-VI).

*Леся Онишко, Олена Сирота*

**«Справа» волинської філії «Польської організації військової»  
(на матеріалах галузевого Державного архіву Служби безпеки України)**

У статті на конкретному архівному матеріалі досліджено механізми фабрикування радянськими спецслужбами так званої волинської філії «Польської організації військової» протягом 1935–1936 років. Установлено, що членами цієї «контрреволюційної організації» були названі особи, які реалізовували національну політику влади на місцях. Наголошено, що арешти «волинських пеоваків» здійснювалися паралельно з аналогічними викриттями в інших областях. З'ясовано методи ведення слідства та схарактеризовано прийняття репресивних рішень. Наголошено, що звинувачені були середнього віку, поляками за національністю й службовцями за соціальним статусом. Доведено, що звинувачення були неконкретними й ґрунтувалися головним чином на показаннях морально зломлених в'язнів. Розкрито трагічні долі репресованих. Описано особливості процесу реабілітації постраждалих від свавілля каральних органів громадян.

**Ключові слова:** репресії, тоталітарний режим, Волинь, Мархлевський район, суд, вирок, спеціальні служби, «Польська організація військова».